

Agresywny ateizm?

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

Liekroć rozmawiam z osobą wierzącą o Dawkinsie, tylekroć słyszę o agresywnym ateizmie. W związku z czym sądziłem przez długie lata, iż sformułowanie „agresywny ateizm” nie ma nic wspólnego z ateizmem, lecz jest dziwnym surrealistycznym określeniem wyrażania opinii o autorze książki, której się nie przeczytało. Przykładowo — ktoś, kto nigdy w życiu nie zetknął się z twórczością Szekspira powinien nazwać tego barokowego dramaturga „agresywnym ateistą”.

Po wielu wnikliwych poszukiwaniach zorientowałem się jednakże, iż moja pierwotna hipoteza nie była prawdziwa. Osoby wierzące mówiące o agresywnym ateizmie Dawkinsa i nie czytające jego książek, rzeczywiście mają na myśli ateizm. Dlaczego jednakże kojarzy on się im z agresją? Czyżby nie lubiły historii i nigdy nie czytały o krucjatach, inkwizycji, rekonkwizie i konkwiście, paleniu czarownic, heretyków, czy też, robiąc ukłon w stronę innego stanowiska teistycznego — paleniu wdów? Cóż zatem na tle wyżej wspomnianych praktyk może zdawać się agresywnym w ateizmie?

Zacząłem tworzyć nową hipotezę. Spojrzałem w lustro szukając w nim swojego schizofrenicznego alter ego, czyli tego drugiego „ja”, które zamiast dyskutować, śmiać się i dociekać prawdy, paliłoby na stosach ludzi, urządzałoby historyczne spektakle mające przerazić do tego stopnia dzieci, aby przyjęły mój światopogląd, zmuszałoby ludzi zupełnie inaczej myślących aby płacili podatki na moje świątynie i uniesienia mistyczne. Lustro jednak nadal pokazywało tylko jeden wariant „ja”. Pomimo, że zapadł zmierzch, nie zmieniłem się też w agresywnego wilkołaka, czy wampira. Nadal byłem tym samym stworzeniem, co wcześniej, mówiącym po prostu prawdę o owocach i źródłach ludzkich wierzeń. Wszystko wskazywało na to, że ateści nie mają drugiego, ukrytego „ja”, które byłoby agresywne w zestawieniu z teistyczną średnią przemocy.



„Owoce i źródła — może jednak o to chodzi?” — pomyślałem szukając na wszelki wypadek srebrnych kul w szufladzie, gdyby mimo wszystko „ja” drugie zechciało mnie odwiedzić. Jeśli chodzi o źródła, to rzeczywiście, ludzie wierzący w boga mają zwykle żal o to, że przypominają się im na przykład o tym, iż ich bogowie są plagiatem z innych wierzeń. Choć tak rzeczywiście jest, złością się głównie na osobę, która im o tym mówi. Przypomina mi to ciężką dolę posłańców w dawnych czasach, gdy mieli do czynienia z nerwowymi władcami. „Królu — przegrałeś bitwę” — mówił zgodnie z prawdziwym stanem rzeczy posłaniec, po czym bywał przez króla zabijany, albo wtrącany do lochu. Władca z pewnością był przekonany, iż miał agresywnego posłańca. Można przypuszczać, iż w określeniu „agresywny ateizm” chodzi o podobny typ agresji. W ten sposób od źródeł przeszliśmy łatwo do owoców wiary... Oczywiście tak jak źródła było tu bardzo wiele, tak i owoców jest wiele, a zawsze to dość kwaśnie jabłko.

Ludzie religijni mają zresztą bardzo szeroką gamę niuansów dotyczącą słowa „agresja”. Na przykład dla wielu muzułmanów, zgodnie z Koranem (ale i z innymi księgami patriarchalnych religii mojżeszowych), zgwałcona kobieta jest przeważnie agresorem wobec mężczyzn, którzy ją zgwałcili. To w końcu ona ich kusiała swoim kobiecym ciałem, zwłaszcza jeśli nie oszpeciła się w dowód pokojowych przekonań strojem i postem. Czyli agresją jest samo istnienie w nielubianej przez pobożnych formie. Wydaje mi się, że ateści mogą powiedzieć to samo o sobie. Sam fakt bycia ateistą jest tak nieskończenie agresywny, że wielu ludzi wierzących domaga się w dowód pokojowych zamiarów od ateistów nieistnienia. Oczywiście nie trzeba — jak twierdzą łaskawie ci bardziej oświeceni wierzący — popełniać samobójstwa. Wystarczy siedzieć cicho i większym gronie udawać wierzącego. Nie należy też kpić sobie z rytuałów religijnych rezygnując z udziału w nich. Dawkins takich rzeczy nie robi, siłą rzeczy więc ludzie wierzący widzą w nim bardzo agresywnego osobnika.

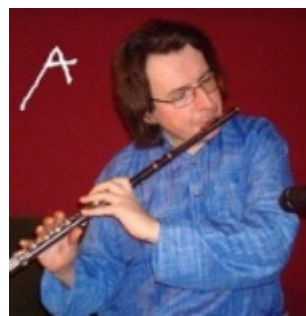
Zanim przejdę do filmiku, w którym rozwijam temat agresji ateistycznej, wspomnę, że nie brakuje też ateistów, którzy zgadzają się z powyższymi wizjami wyznawców tych czy innych bogów. Oni to chętnie, wraz z innymi „krytykami ateistycznej agresji” wieszają psy na tym wielkim myślicielu i naukowcu, oraz na każdym ateście, który ośmielił się w przestrzeni publicznej odezwać. Z pewnością ci „łagodni ateści” robią znacznie więcej dla tej, czy innej „prawdziwej” wiary, niż niejedyn misjonarz, guru, czy baśniowy męczennik. A teraz zapraszam do obejrzenia kolejnego filmiku z cyklu „Bezbożna pogadanka”.



Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-04-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7971) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7971>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl